

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 25 Sierpnia r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
— Wilno. —

Dzień 22 teraźniejszego miesiąca (wtorek), jako rocznica Koronacyi ICH CESARSKICH MOŚCI, był dla naszego miasta Świętem uroczystym.

Po wielkiej paradzie zmiany straży, na której Xiąże Jegomość Wojenny Gubernator pozdrowiał uroczystością wojska, o godzinie 11 tej zrana rozpoczęła się Święta Liturgia, przez tutejszego pierwszego klasy Monasteru Świętego Ducha, Archimandrytę Platona, celebrowana pontyfikalnie, w Cerkwi pałacowej, na której JO. Xiąże Jmć Wojenny Gubernator, PP. Jenerałowie, Sztabs i - Ober - Oficerowie, tudzież wszystkich oddziałów cywilni Urzędnicy, błagali Pana Niebios, o zdrowie, długie lata i pomyślność NAYJAŚNIEYSZYCHCESARSTWAICHMOŚCI oraz Całego Panującego Domu. W tymże samym czasie, w Cerkwi Świętego Ducha, równie, jak w Kościołach Katolickich i Świątyniach wszystkich wyznań, odbyło się błagalne uroczyste nabożeństwo i odspiewane zostało *Te Deum laudamus*.

Kiedy po odprawionych Religijnych obrzędach, Jaśnie Oświecony Xiąże Wojenny Gubernator przyjmował powinszowania, składane przez Duchowieństwo, pierwszych Urzędników Wojskowych i Cywilnych, sto jeden wystrzał działowy z wałów twierdzy rozległ się w powietrzu. Później u Jaśnie Oświeconego Xiącia Wojennego Gubernatora był wielki obiad, na który znakomitsze osoby zaproszone zostały.

Czas poobiedni nieprzeliczona publiczność przepędziła na placu karuzelowym pod kościołem Antokolskim Świętego Piotra, gdzie w urządzonym na to umyślnie obwodzie olimpijskim, kompania woltyżerów wyprawiała, bezpłatnie, konne i rozmaite gimnastyczne sztuki, aż do zmroku, za nastaniem którego, fajerwerk, wchodzący w skład sztuk woltyżerskich, został spalony. Zabawę tę, przyjemnie rozweselającą liczne tysiące ludu klas rozmaitych, zaszczylił obecnością Swoją Jaśnie Oświecony Xiąże Wojenny Gubernator, tudzież wiele dostojnych osób.

Wieczorem publiczność udała się na teatr, podobnie, jak i zabawy karuzelowe, bezpłatnie: wszystkie zaś ulice miasta zajaśniały rześistą illuminacją.

Z celniejszych gmachów CESARSKI Pałac nayokazalej się wydawał. Facyata od dziedzińca ukazywała na sobie w świetnych promieniach słońca ukoronowaną cyfrę CESARZA JEGOMOSCI, kolumny zaś jej oplecione wiencami z dębowych gałązek i kwiatów, które jakby drogimi kamieniami sadzone, migając się, blaskiem tysiąca lamp różnobarwnych, czarodziejski sprawowały widok. Przy czem rześiste ze wszystkich stron światło lamp i kagańców, na dachach, gzymsach, bramach, łukach arkadowych i t. d. symetryczny dziedziniec pałacowy, otoczony ar-

chitektonicznymi ozdobami, w przygotowany do zabaw, zdawało się przeobrażać salon.

Facyata zewnętrzna, również się niepospolitym gustem i bogactwem światła odznaczała: kiedy się ponad nią wzniosła na powietrze z ogniw różnobarwnych ukoronowana Cyfra NAYJAŚNIEYSZYCHCESARSTWAICHMOŚCI, huczne *ura!* ze wszystkich się stron ozwało.

Oświecenie Ratusza, gmachu Akademii Medyko - Chirurgicznej, wierzchołków wyniosłych wież kościelnych, bramy prowadzącej do Cerkwi Świętego Ducha, bramy do kościoła i klasztoru OO. Bazylianów i t. d. ścigało na siebie nawięcej baczenia. Wyniosłe szczególnie punkta illuminacyi, z różnych części miasta w odmiennym widoku postrzegane, rozmaitością swoją interesowały niewypowiedzianie.

Ponad starożytną basztą góry zamkowej unosiła się ukoronowana z lamp cyfra NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA; pod nią zaś wieńczące wierzchołek baszty, trzykrotne, z rześistych ogniw, hasło tryumfu i radości URA! przemawiając do imaginacyi, zdawało się być głosem gieniusza przeszłości, wydanym z tona wieków upłynionych i winszującym obecnemu Wielkiego Mocarza, którego przemożnemu i opiekuńczemu berłu Opatrzność Naywyższa miliony ludów poddała.

Sankt-Petersburg dnia 16 sierpnia.

Od dawnego już czasu, Najjaśniejsi Panowie, Cesarz Jegomość Austriacki i Król Pruski oświadczyli żądanie swoje widzenia się z NAYJAŚNIEYSZYM CESARZEM WSZECH ROSSYI. Jego CESARSKA MOŚĆ, znajdując dzisiaj sposobność skutecznego żądań Swoich Wysokich Sprzymierzeńców, raczył przedsięwziąć na czas, jak najkrótszy, podróż za granicę. NAYJAŚNIEYSZY PAN, wodą raczył się udać do Sztetina, ztamtąd zaś do Friedlandu w Czechach. W podróży tej przeprowadzają Jego CESARSKĄ MOŚĆ, PP. Jenerał-Adjutanci, Xiąże *Wotkoński*, Hrabia *Benkendorf*, Hrabia *Orlow* i *Adlerberg*, tudzież Fligel-Adjutant Xiąże *Italijski* Hrabia *Suworow-Rymnicki*.

Przy tém widzeniu się Najjaśniejszych Sprzymierzeńców, będzie się także znajdował i Vice-Kancelarz, Hrabia *Nesselrode*, który się już udał w rzeczoną podróż. (*Gaz. St. Ptb.*)

Według gazety *Journal de St.-Petersbourg*, NAYJAŚNIEYSZY PAN popłynął na statku parowym *Izora*, dnia 15 teraźniejszego miesiąca.

Pszczółka Północna następującą o mieście Friedlandzie wiadomość umieszcza:

Miasto Friedland, w którym ułożone jest zjechanie się Najjaśniejszych Sprzymierzeńców, leży na brzegu rzeki *Mittichy*, w Bunclauskim obwodzie, w posunionej w stronę północno-wschodnią części Czech, nie daleko granic Saxonii i Ślązka. *Friedland* jest stołecznym miastem Księstwa, od którego wodz znamienity, *Albert von Wallenstein*, nazywał się Xiąciem Friedlandzkim. Rachują w niem do pięciuset domów i około dwóch tysięcy mieszkańca. Ku południowi od miasta, wznosi się na bazaltowej opoce górny zamek, postawiony w 1014 roku, przez władcę Czech *Berkołwa Dziewickiego*. Zamek ten zowie się *Indica*, to jest: przewodnikiem wpośród rozlegają-

cych się tam w starożytności gęstych lasów. W tym zamku zastępują na uwagę: starożytna zbrojownia, tudzież wizerunki Xiążąt Friedlandzkich, w których liczbie znajduje się oryginalny portret *Wallensteina*.

P R U S S Y.

Podług wiadomości prywatnych, proponowane zjechanie się Monarchów Austriackiego i Pruskiego w *Lowositz*, które zwabiło już do tego miasta mnóstwo cudzoziemców, zostało zmienione, i nastąpiło, jakieśmy już donieśli, w *Theriesenstadt*, gdzie dopiero dnia 14go sierpnia Król Jmć przybył; w świątce Cesarza i Cesarzowej znajdował się Xiąże *Metternich* i Xiąże *Schwarzenberg*. Rozmowa trwała cztery godziny, podczas których była także uczta, a oddział artylleryi przedefilował przed NN. Państwem. Wczoraj w nocy Następca tronu odjechał do *Cieplic*. Między wielu znakomitemi cudzoziemcami, bawiącemi teraz w Czechach, znajduje się także Poseł Francuzki, Marszałek *Maison*. (*Gaz. War.*)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 17 sierpnia.

Donoszą z *Konstantynopola* z dnia 25 lipca: „Słychać, że Suttan przeznaczył dwóch swych wyższych Oficerów do nadzwyczajnych misji do *Paryża* i *Petersburga*. *Namik* Pasza ma się udać do Dworu Paryżskiego, a *Achmed* Pasza do *Petersburskiego*. (*Gaz. War.*)

S Z W A Y C A R Y A.

Bazylea d. 14 sierpnia.

Ponieważ wiele wsi okręgu Bazylei ociągało się z przyjęciem wojsk Związku Sprzymierzonego, przeto wczoraj wysłano kilka kompanii z Bazylei, by oddziały podwoić i wioski te zmusić do poddania się. Wysłani od Seymu kommissarze musieli udać się na miejsce z półkownikiem *Dufour*, aby odwieść wieśniaków od zamiaru opierania się przyjęciu załogi. Zdaje się, iż zbliżenie pomiędzy obódwoma stronami, z trudnością da się zaprowadzić. Mianowicie w kantonie Bazylei umysły są mocno poruszone, kommissarze doznają wielkich trudności względem środków, jakby rząd miasta, z rządem okręgu, przyprowadzić do zgody. Aż dotąd Rząd Bazylejski nie wydał urzędowego doniesienia o wypadkach d. 3 sierpnia; nie można z pewnością oznaczyć poniesionej straty. Podróżni przejeżdżający przez Szwajcaryą twierdzą, iż wszędzie są zarody nieporozumień i wewnętrznych zamieszek, że nie podobna przywrócić pokoju w tym kraju, jeśli Rząd nie przedsięwzięnie surowych i silnych środków. Należy się obawiać, aby wypadki, zaśsze w kantonach *Schwyz* i *Bazylejskim*, nie były początkiem spraw większej wagi.

W jednej ze szwajcarskich gazet, znajduje się następne oświadczenie, posłane przez półkownika Polskiego *Antonini*, do półkownika *Oberskiego*: *Liestal* 6 sierpnia. Oświadczamy: iż ani jeden z Polaków, należących do depu w kantonie *Bern*, nie miał udziału w bitwie d. 5. t. m. Z liczby wychodźców tego narodu, którzy się potykali w tej potrzebie, jest tylko 7 Polaków, od miesiąca kwietnia bawiących w okręgu kantonu Bazylei i z prawdziwą przyjemnością oddajemy sprawiedliwość ich mężstwu i karności, jakich w tej sprawie dali dowody. Taż sama gazeta dodaje: Seym nie przyjął ofiarowanych usług wychodźców Polskich, lecz razem oświadczył wdzięczność, za ten dowód ich przychylności.

— Dnia 16 —

Gazeta Bazylejska donosi: Zajęcie kantonu przez wojska Związku Sprzymierzonego, zdaje się nam, iż powolnym postępuje krokiem. Podług powszechnych wiadomości weszły one do *Batendorf*, *Zyten* i *Lupsingen*; przeciwnie zaś *J. Blarer* z wojskiem *Liestalskim*, zajmuje jeszcze gminy *Reigoldswil* i *Bretawil*, przechwalając się jakoby, iż nie ustąpi i wojskom Związku Sprzymierzonego.

go. Gminy te niewolone, by się przyłączyły do *Liestal*, oddały się w opiekę Związkowi Sprzymierzonego.

— Rząd tutejszy w wydanym okólnym piśmie do wszystkich stanów Związku Sprzymierzonego, dnia 15 sierpnia 1833 r., opisując obszernie przyczyny zaszytych zaburzeń i oskarżając gminy wiejskie o zerwanie pokoju, zapewnia namiętności, iż wypadki w Bazylei najmniejszego nie miały związku z naruszeniem powszechnej spokojności w *Küssnacht*, jak wolne od uprzedzeń rozważenie wszystkich okoliczności, każdego o tym przekonać może.

Zürich dnia 17 sierpnia.

Na wczorajszym 26 posiedzeniu Seymu, z porządku dziennego wzięto pod rozwagę, doniesienia kommissarzów Związku z kantonów *Schwyz* i *Bazylei* i przełożenie Kommissyi wyznaczonej dla przyprowadzenia do porządku spraw tych kantonów. Kommissarze Związku Sprzymierzonego z kantonu *Schwyz* pod 15 sierpnia donoszą, iż *Schwyz* jest miejscem, wskazanym na zebranie się komitetu do załatwienia spraw tego stanu, co nastąpi 17 sierpnia; że *Schwyz* środkowy oddzielił się od Związku *Sarnenkiego* i miejsce na Seymie przez swych reprezentantów zająmie, że, jak z prywatnych słychać wiadomości, i inne stany za tym pójdą przykładem. Kommissarze Związku Sprzymierzonego pod 15 sierpnia z Bazylei donoszą, iż został rozbrojony garnizon tego miasta. Kommissarz *Steiger* przybył do *Zürich*, by ustnie rzecz całą wyłożyć, co w Kommissyi Bazylejskiej miało miejsce. Dalej rzecz się toczyła o przełożeniu Kommissyi mianowanej dla załatwienia interesów stanu Bazylei. Tak Prezydent jej, jak zdający sprawę, potrzebne w tej mierze przywozili objaśnienia. Pierwszy mianowicie, wyłożył powody, mówiące za całkowitą rozdzieleniem, nie tając niedogodności z takowego podziału, zwłaszcza kantonu pogranicznego, wynikających. Mówiono o zupełnym rozdzieleniu, jako o jedynym środku dla uspokojenia kantonu Bazylei i rozprawy tak się przeciągnęły, iż głosowanie, jakiby z dwójga systematów przyjąć należało, do przyszłego posiedzenia odłożono.

Następne są zasady, na których się, projektowany przez kommissyą podział kantonu Bazylei, opiera: kanton Bazylejski pod względem stosunku do całego Związku, jak dotąd, jedną polityczną całość stanowi, pod względem zaś publicznego zarządu, warując na przyszłość połączenie, dzieli się na dwie osobne części, z których jedna, pod nazwiskiem części wiejskiej, Bazylei, składa się z miasta, jego okolicy i gmin leżących na prawym brzegu *Renu*; druga pod nazwiskiem części wiejskiej Bazylei, składa się z pozostałych części kantonu; każda z pomienionych części ma własny i udzielny rząd; wprowadzony i uchwalony skład kraju na Radzie Rządowej w *Liestal* 27 kwietnia 1832 roku dla okręgu Bazylei, ma być obowiązującym dla części wiejskiej; część zaś wiejska nowe prawa dla siebie postanowi, które Sprzymierzony Związek zatwierdzi; tak wprowadzenie dawnego prawa do gmin, dotąd do miasta należących, jako też uchwalenie nowych, niezwłocznie ma nastąpić; obie części kantonu z równymi prawami mają na Seymie reprezentacyą; kommissya ze trzech członków Seymu, wraz z komitetami obu rozdzielonych części, postanowi, tak o summach pieniężnych, jako i o liczbie wojska, przypadających na każdą część kantonu; własność publiczna kantonu Bazylei, w kapitałach, poborach, budowach, zapasach wojennych i t. d. zostanie między obie części zarówno rozdzieloną; wojska Związku Sprzymierzonego opuszczają kanton Bazylejski, skoro nowy porządek i spokojność przywróconemi zostaną. (*Allg. Pr. St. Zeit.*)

S Z W E C Y A.

Sztokholm d. 16 sierpnia.

Ponieważ przez ostatnie wypadki w Portugalii, rządy Królowej *Donny Maryi* przywró-

eone zostały, przeto J. K. M. rozkazał P. Kantzow niezwłocznie udać się do stolicy tego państwa, by tam obowiązek jeneralnego Konsula Szwecyi i Norwegii, i sprawującego interesa J. K. M. na dworze, wypełniać. (*All. Pr. St. Zeit.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 20 sierpnia.

Gazeta *Times* podaje wiadomości, jakie nadeszły z jachtem *Korsarz*, przybyłym z Portugalii do *Falmouth* od 13 t. m. Don Pedro z największym zaufaniem, bezbronny i bez żadnej straży, wszędzie się ukazuje, wpośród radośnych witających go okrzyków. Ta zaś jakoby okoliczność największej go zaleciła ludowi: iż, gdy podczas wysiadania jego na ląd, żołnierze policyjni, chcieli dlań drogę, bronią swą otworzyć, zawołał na nich, aby tego zaprzestali, i własną swą szpadę do wody rzucili. Dla obrony miasta został urządzony oddział od 800 żołnierzy policyjnych albo milicyi, postępowanie atoli wszystkich stanów najmniejszego nie daje powodu do obawy. Układy z 1,500 ludzi, jaki oddział pod *Santarem* przez Tag się przeprowadził, jak powszechnie utrzymują, tyczą się ich poddania. Przed *Porto* krąży okręt wojenny *Donna Marya*.

Kompania Wschodnio-Indyjska przyjęła warunki, na jakich, podług bilu do Izby wyższej wniesionego, ma bydź jej nadany nowy przywilej.

Zgromadzenie mieszkańców w *Hull* uchwaliło, urodzonemu w tém mieście *Willbeforce* wystawić pomnik w głównym kościele.

Izba wyższa, posiedzenie 16 sierpnia. Bil względem Kompanii Wschodnio-Indyjskiej, po trzeci raz został przeczytany. Bil względem handlu z Chinami odesłano do komitetu, w tym celu naznaczonego. Markiz *Lansdowne* wniósł bil o odwołaniu cholery, lecz zapewniono, iż epidemia prawie powszechnie ustała.

Gazeta *Globe* uwiadamia o mianowaniu Posłem, przy rządzie Królowej Portugalskiej, lorda *William Russel*.

Izba niższa posiedzenie 19 sierpnia. Lord *Althorp* w komitecie podał krótką wiadomość o finansach kraju. Dochody na rok przyszły szacowane na 45,438,188 funtów szterł. po znizeniu opłaty od domów i okien, wyniosła tylko 45,038,183 f. str. wydatki zaś wynoszą 44,920,487 f. s. przewyżka przeto 117,696 f. s., acz z siebie nieznaczna, pomyślnym jest wypadkiem stanu finansowego państwa. Z porządku dziennego potem nastąpiło trzecie czytanie bilu względem przywileju banku.

Xiąże *Talleyrand*, P. *Dedel*, Baron *Wessenberg* i P. *Vial* poseł Hiszpański, mieli wczoraj narady z Lordem *Palmerstonem*, w departamencie spraw zagranicznych.

Zawczoraj nadeszły wiadomości z *Porto* na okręcie *Etna*, przybyłym do *Portsmouth*, który to miasto 10 sierpnia opuścił, i zdaje się, że Marszałek *Bourmont* zmienił plan działań wojennych, ponieważ zaniechał oblężenia *Porto*.

Albion pochwała nowy plan Marszałka *Bourmont* i powiada, iż daleko skuteczniejszy będzie, skoncentrowawszy wszystkie siły, posunąć się na Tag, jak na niepomysłnych napadach na *Porto* czas marnować.

Times powiada, iż świeże wiadomości z *Porto*, stały się przedmiotem wniosków rozmaitych stronnictw, z których każde z innego je stanowiska uważało. Tak niektórzy przypisują odstąpienie od *Porto* zwątpieniu Marszałka *Bourmont* o sprawie Don *Miguela*, kiedy inni, widzą w tém zamiar napadu na *Lisbonę*. Nie ma dokładniejszych wiadomości, jakiego by tym domysłem cechę pewności nadawać mogły, ponieważ okręt rządowy *Etna* mało przywiozł listów prywatnych. Nie wiele wszakże i w tém jest podobieństwa do prawdy, iżby *Bourmont* był w stanie uderzyć na *Lisbonę* albo ruszyć na tę stolicę, ponieważ wszystkie pomoce ustały i braknie zapasów, od czasu, jak *Lisbona* znajduje się w ręku Don *Pedra*.

Roboty około kolei żelaznych między *Londy-*

nem a Birmingham już się poczęły, także około drogi żelaznej z *Londynu* do *Greenwich*, którą aż do *Dover* przedłużyć zamysłają, już rozpoczęto prace. (*Allg. Pr. St. Zeit.*)

PORTUGALIA.

Lisbona d. 27 lipca.

Poseł Hiszpański P. *Cordova*, który d. 24 ze swym bratem w potyczce pod *Almada*, pomiędzy żołnierzami Don *Miguela*, przez wojska Donny *Maryi*, wzięty w niewolę, i przez Xięcia *Terceira* później wypuszczony został na wolność, oddał się z urzędnikami hiszpańskimi. Powszechnie chwalą karność wojsk Donny *Maryi*. Wczoraj ukazał się Wikomt *Molellos* na czele 4,000 ludzi pod *Areitus*, z tamtej strony Tagu; lecz ponieważ wysłano naprzeciw niego wojska, udał się przeto w kierunku od *Abrantes*, jak domyślać się należy, aby się połączyć z Xięciem *Cadaval*. (*All. Pr. St. Zeit.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 9 sierpnia.

Część eskadry Francuskiej w *Lewancie* otrzymała rozkaz powrócenia do *Tulonu*.

Słychać, że Król Sardyński ma zamiar objechać swe państwa, i z tego powodu przez niejaki czas nie będzie przytomnym w *Turyinie*.

Słychać, że wysłano pewnego młodego dyplomata z tajnymi poleceniami do Szwajcarskiego *Vorortu*.

Na giełdzie rozeszła się wieść, że w niektórych portach nanowo okazała się cholera.

Podług przybytych onegdaj do poselstwa Austriackiego wiadomości, Hrabia *Appony* dopiero w końcu października powróci do *Paryża*.

Papiery hiszpańskie wczoraj znowu się nieco podniosły, pomimo wieści o śmierci Króla *Ferdynanda*, które jednak nie dawano wiary.

Journal de Nantes donosi, o pokazaniu się wielu band Szuańskich, po 30 do 40 osób liczących, które nie popełniły jednak żadnych nadużyć.

Margrabia *Perigord*, siostrzeniec Xięcia *Talleyrand*, bawiący u swego wuja w *Londynie*, jest z depeşami do Rządu, każdej chwili, w *Paryżu* spodziewany.

Ostatnie wiadomości z Portugalii donoszą, że Angielski statek parowy *Lord of the Isles* krąży w bliskości *Viany*, dla dania Don *Miguelowi* sposobności ratowania się. Rozeszła się tu pogłoska, że Rząd nasz miał otrzymać wiadomość, iż Don *Miguel* nie chce opuścić Portugalii, lecz ma zamiar pozostać na czele 6,000 wojsk, które są przez Xięcia *Cadaval* zebrane. Miał także wydać odezwę, w której zapewnia tym wszystkim zupełną amnestją, którzyby do niego powrócili. O Marszałku *Bourmont*, utrzymują, że po podaniu się do dymissyi, wyjechał do Hiszpanii, zkąd ma się udać do Włoch. (*Gaz. Warsz.*)

Zaszczytnie w świecie uczonym znany, Hr. Pruskiego Tajny Radzca *Schell* dnia 6 t. m. w 68 roku życia (urodził się 8 maja 1766) zakończył tu życie. Apoplexya nagle przerwała bieg czynnego jego życia, wydzierając go rodzinie i przyjaciółom. Jemu winniśmy wiele szacownych i pożytecznych dzieł, jakie powszechnie chlubne pozyskały przyjęcia. Ważniejsze z nich są: *Historja Literatury Greckiej*, której wtóre wydanie w 8 tomach 8vo, pomnożone jest wielką bibliografiją; *Historja Literatury Rzymskiej* we 4ch tomach 8vo. *Historja traktatów pomiędzy mocarstwami Europejskimi od pokoju Westfalskiego aż do 1815*, w 15tu tomach in 8vo, i na koniec *Dzieje Mocarstw Europejskich od upadku zachodniego Państwa Rzymskiego, aż do roku 1789*, które miały wysiść we 48 tomach, a z których już 38 wyszło; ostatnie dzieło było przedmiotem największego upodobania *Schoella*, przez całe życie trudnił się obmyśleniem dlań planu; w niem też złożył owoc wielkich swych historycznych wiadomości. Jako ulubiony uczeń, zna-

mienitego Kocha: pod tak wielkim mistrzem uczył się Schoell z zapatem prawa politycznego Europy. Posiada on wszystkie dziejopisowi potrzebne przymioty: jasność, trafność w oznaczeniu i dokładność. Przewidując bliski swój koniec, od niejakiego czasu Schoell zupełnie poprawił swój rękopis. Drukowanie więc ostatnich tomów rychło nastąpi, i ukażą się one w księgarni Gide.

Uczonego *Sismonde de Sismondi* z Genewy, nie dawno ukazał się tom siedemnasty jego *Histoyi Francuzów*, zawierający koniec panowania Franciszka I, całe panowanie Henryka II, i ostatnie lata panowania Cesarza Karola V ai do jego abdykacyi. (*Allg. Pr. St. Zeit.*)

— Dnia 16 —

Marszałek *Gérard*, dzisiaj ztąd wyjechał do swych dóbr, by tam kilka dni przepędzić, i później towarzyszyć Królowi w podróży do *Cherbourg*.

Kiedy wczoray zabójców *Bastiona* i *Cober-ta*, po skazaniu w tutejszym sądzie *Assises* na galery, do więzienia odprowadzono, pierwszy z nich ranił siebie nożycami pod piersi ze strony lewey, tak, iż tego strzegący go nie postrzegli; wraz po przybyciu do więzienia omdlał *Bastion* od utraty krwi. Natychmiast wezwano kommissarza policyjnego i chirurga, ostatni z wielką trudnością przewiązał ranę, ponieważ się *Bastion* bronił utrzymując, iż ranę zadał sobie śmiertelną. Zatem zniewolony był nowe uczynić zeznania i udzielił wiadomości o następnych bliższych okolicznościach, towarzyszących dokonanej zbrodni: Po przybyciu wdowy *Houet* do domu na ulicy *Vaugirard*, natychmiast ją skrepowano i przeprowadzono do sklepu, gdzie uduszoną została; własna córka tej nieszczęśliwey, a żona *Roberta*, przytomną była jey śmierci, i odzienie zamordowanej matki, za użyciem środków chemicznych, spaliła. Potem ciało złożone w próżną od wina beczkę, przeniesiono do ogrodu; pierwszy nocny trupa zakopano na miejscu, gdzie go później znaleziono, i wapnem pokryto, lecz ponieważ wapno było niegaszone, przeto, nie tylko, iż w niczem zwłokom nie uszkodziło, ale nadto w wilgotney ziemi od zepsucia zachowało.

Policya w ostatnich dniach zabrała trzy kolosalne popiersia Napoleona, i braci jego Józefa i Lucyana, jakie od trzech towarzyszy politycznych *Lipca*, *praw ludzkości* i *przyjaciół niepodległości narodowej* zamówione i wczoray w uroczystym obchodzie przez ulice niesione, i naprzód na publicznych miejscach, a potem wśród wieńców z kwiatów u podnoża kolumny na placu *Vendôme*, miały bydź postawione. Tak przynajmniej głosiły przez policyą powzięte wiadomości.

— Dnia 17 —

Posel Króla Saskiego miał wczoray prywatne u Króla posłuchanie w *Neuilly*.

Wewnątrz pałacu *Tuillerijskiego* przerabiania ciągle postępują, które równie jak roboty w *Louvre*, w tym roku mają kosztować 1,500,000 fran.

Gazeta *Temps* nalega na Rząd, aby mianował dyplomatycznego ajenta do Lizbony, zarzucając Ministeryum, iż w tém Anglia otrzymała pierwszeństwo, gdzie pośpiech był potrzebnym.

Podług zapewnienia gazety *Quotidienne*; jeszcze 4 t. m. *Don Miguel* znajdował się w *Quinta de Pedra*, o godzinę drogi na południe od *Porto*.

Podług najnowszych wiadomości z *Toulonu*, okręt liniowy *Nestor* i fregata *Didona*, gotowe są wyszść pod żagle, mając, jak sądzą, na Tag płynąć.

Gazette de France nie przestaje ubolewać, iż wychowanie Xięcia *Bordeaux* dwóm Jezuitom powierzonym zostało, co, jak powiada, wszystkim rojalistom przyczyniło bolesne uczucia; cie-

szą się oni nadzieją, że Xięźna *Berry*, po swém przybyciu do Pragi, przemianę tę za niepożyteczną osądzi.

— Dnia 18 —

Dzisiaj niezwyčajną drogą nadeszła tu *Madrycka Gazeta Dworu* od dnia 10 zawiera wiadomości z Lizbony aż do 5. W gazecie Lizbońskiej pod dniem 30 lipca znajdują się dwa postanowienia, które *Don Candido Joseph Xavier* tymczasowie Ministrem spraw zagranicznych, a *Don A. I. Freire*, co już po wyjeździe *Mar-kiza Loulé* ministeryum wojny otrzymał, dopiero ministrem marynarki, mianowani zostali. Taż sama gazeta Lizbońska zawiera list Xięcia *Braganckiego* do Xięcia *Palmella*, którym, nadana ostatniemu pod dniem 13 czerwca, władzarządcy, cofnięta została. Od wejścia *Don Pedra*, spokojność w stolicy bez przerwy panowała, trwały jednak areszty i przeszczepianie domów codziennie. Dnia 31 lipca, Xięże *Braganza* odbywał obróty wojskowe z całym garnizonem. Nunceusz *Papiezki* 4 sierpnia siadł na statek, i zaraz odpłynął. Formowanie się gwardyi narodowej szybko postępuje, lecz służba w niej tak jest dla Portugalczyków nieznosną, iż najzarliwsi nawet stronnicy *Donny Maryi*, wszelkimi sposobami uwolnić się od niej starają. Wszystkie przychylnie dawnemu rządowi urzędy, zostały wydalone, a miejscy w nich oddane, najzapaleńszym stronnikom nowego porządku rzeczy. *Madrycka gazeta Dworu*, zawiera także proklamacyą *Don Miguela* do narodu Portugalskiego i woyska, wydaną 29 lipca z pałacu *Leça do Balio*. Donosi oraz z *Elvas* pod 6 sierpnia, iż żołnierze *Molellos* w przekonaniu, że ich dowódzca ma zamiar kapitulować, wybrali nowego naczelnika, i dnia 2 przez Tag przeprawili się, aby się połączyć z Xięciem *Cadaval*. *Migueliści*, wzmieniona gazeta powiada, zajmują część zachodnią *Algarbi*, którą obie strony straszliwie spustoszyły. Wszakże w przeciągu czasu o 25 przeszłego miesiąca, do 5 t. m., nie ważnego nie zaszło; jak wnosić należy, obie strony nie są w stanie nic począć przeciw sobie.

Wczoray Xięże *Broglie* otrzymał jakoby wiadomość przez kuryera z Madrytu, iż Rząd Hiszpański rozkazał wszystkim bawiącym w stolicy francuzom, opuścić ją, i że znaczna ich liczba zamierza udać się do Kadyxu.

Cała Królewska familia będzie towarzyszyła Królowi w podróży do *Cherbourg*, oprócz Xięcia *Orleńskiego*, który w Paryżu pozostanie.

Przez Królewskie postanowienia d. 14 t. m., *Professor Rossi* z Genewy *Professorem* Gospodarstwa narodowego na miejscu *Saya*, *P. Ampire* *Professorem* Literatury Francuzkiej, po zmarłym *Andrieux*, zostali mianowani.

Hr. *Sebastiani* odjechał do wód w *Bourbonne*.

Za dni kilka wyjdą tu autentyczne wiadomości o wypadkach, w roku przeszłym zdarzonych w *Wandei* pod tytułem: *Wandea i Xięźna Berry*. Autorem pisma tego podług *Gazette* jest Jenerał-Major *Dermoncourt*, który w *Nantes* dowodził, kiedy Xięźnę *Berry* schwytano.

Najnowsze gazety paryzkie z dnia 19, żadnych wielkiego interesu nie mają wiadomości. Król z całą familią przeniósł się dnia tego z zamku *Neuilly* do *St. Cloud*. Następnego dnia oczekiwano Marszałka *Soult* w Paryżu. Oficer *Francuzki* z głównego sztabu Marszałka *Bourmont*, znajduje się od dwóch dni w stolicy. Podług twierdzeń *Messenger des Chambres*, nie uważa on sprawy *Don Miguela* za straconą, i przybył do Paryża w zamiarze wzywania oficerów rang wyższych, zaczynając od dowódców batalionów i szwadronów, do służby w woysku *Don Miguela*, w którym właśnie takich oficerów niedostaje. (*Allg. Pr. St. Zeit.*)

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
		27 cal.	7.6 lin.			
d. 23 o 3 wieczor.		28 —	0,7 —	+ 10 stopni.	Póln.-zach.	Deszcz.
d. 24 — — —		28 —	0,7 —	+ 15 — —	Zachodni.	Chmury.
d. 25 o godz. 5½ rano.		28 —	2,3 —	+ 6 — —	Południowy.	Chmury.

DODATEK